

Recenzje

Ruth Lister, *Bieda*, tłum. Alina Stanaszek, Wydawnictwo Sic' s.c., Warszawa 2007, ss. 82.

Prezentowana praca jest monografią ogarniającą w sposób zwięzły i przystępny całość istniejącej wiedzy na temat problemu biedy we współczesnym świecie.

Autorka jest profesorem polityki społecznej na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu w Loughborough w Wielkiej Brytanii. Oprócz studiów teoretycznych z problemem biedy zetknęła się również w praktyce pracując w zespole brytyjskiej Akcji na Rzecz Dzieci Biednych oraz w Komisji ds. Ubóstwa, Partycypacji i Władzy.

Książka składa się ze wstępu, siedmiu rozdziałów i wniosków. W przejrzystość skonstruowanych kolejnych częściach pracy Autorka przechodzi od koncepcji, definicji i miar ubóstwa poprzez rozważania nad różnicowanymi doświadczeniami biedy oraz wykluczenia społecznego, aż do propozycji skutecznego przeciwdziałania problemom związanym z niedostatkiem i przewyciężania ograniczeń z nim związanych.

Doświadczenie biedy, jej utrwalanie i pogłębianie się wśród części społeczności światowej, zarówno w krajach biednych jak i bogatych, jest jedną z najbardziej palących kwestii naszych czasów.

Wobec niejednoznaczności, wielowymiarowości, wieloaspektowości oraz społeczno-kulturowych i strukturalnych uwarunkowań zjawiska biedy Autorka słusznie rozpoczyna swoją analizę od koncepcji (tzn. rozumienia), następnie przechodzi do definicji (tzn. określenia wyróżników) i na koniec do miar (umożliwiających identyfikację, liczenie i ocenę stopnia) ubóstwa. Zwraca uwagę, że kompleksowe miary tego zjawiska muszą uwzględniać zarówno poziom dochodów jak i poziom życia oraz jej materialne i niematerialne przejawy. Dużą część swojej uwagi poznawczej skupia na tym ostatnim aspekcie ubóstwa,

kojarząc go z brakiem głosu, brakiem szacunku, upokorzeniem, utratą poczucia godności i wartości, wstydem, napiętnowaniem, etykietowaniem, stygmatyzacją, odmową praw, poczuciem bezsilności i osłabieniem obywatelstwa. Jako jedna z nielicznych zwraca uwagę na przedmiotowe traktowanie ludzi biednych, którzy nie mają możliwości publicznego prezentowania swoich poglądów, nie uczestniczą w podejmowaniu decyzji oraz nie posiadają żadnego wpływu na politykę społeczną i gospodarczą. Odizolowanie społeczne ludzi biednych i przedmiotowe ich traktowanie jest, zdaniem Autorki, największą przeszkodą w rozwiązywaniu ich problemów. Wśród wielu przytaczanych koncepcji i definicji ubóstwa podkreśla dwa ważne aspekty tego zjawiska dotyczące: niezdolności do uczestniczenia w życiu społecznym oraz braku szans i możliwości. Są one efektem deficytu zasobów, zarówno tych osobistych jak i materialnych.

Pisze, że ubóstwo to zarówno kwestia uniwersalna jak i, w coraz większym stopniu, społeczno-kulturowa. Sposób podejścia do jej definicji (absolutny lub relatywny) implikuje politykę społeczną i stosunek do ludzi ubogich. Tak więc partie prawicowe kojarzą je z biedą absolutną (brakiem środków na zaspokojenie elementarnych potrzeb), natomiast lewica – z biedą relatywną, odnosząc ją do sytuacji całego społeczeństwa. To ostatnie podejście uzasadnia bardziej rozległe działania państwa, nie tylko w zakresie zaspokojenia podstawowych potrzeb, ale i zapewnienia godnego życia. Autorka pokazuje przy tym, że wszystkie definicje i miary biedy są niedoskonałe i nie w pełni oddają rzeczywistą sytuację ludzi.

Ruth Lister jako jedna z niewielu badaczek problemu stwierdza, że przyczyny biedy są nierozdzielnie związane z przyczynami bogactwa i rozwarstwienia dochodowego. Wskazuje też na wpływ płci, rasy, stanu zdrowia i wieku na sytuację ekonomiczną.

Życie, a raczej egzystencja, z niskimi dochodami jest doświadczeniem stresującym i wyczerpującym, szczególnie w skomercjalizowanej kulturze konsumpcyjnej. Wypracowywanie strategii przetrwania, ustawiczne ograniczenia, radzenie sobie z brakiem, brak nadziei, zawężony wybór, niewielkie możliwości, niska mobilność, świadomość bycia innym, gorszym wysysa siły, wyczerpuje, rodzi zniechęcenie, apatię i rozpacz, które utrudniają wydostanie się z ubóstwa. Bieda i bogactwo są coraz bardziej skoncentrowane i izolowane przestrzennie i społecznie.

Autorka polemizuje z określeniem „wykluczenie społeczne”, twierdząc, że niewielu ludzi jest rzeczywiście wykluczonych z różnych aspektów życia, a pojęcie to jest bardziej wykorzystywane w celach politycznych dla ukrycia rzeczywistych rozmiarów biedy i usprawiedliwienia minimalistycznych reakcji ze strony polityki społecznej. Pojęcia „wykluczenie”, „underclass” to, jej zdaniem, przejawy stygmatyzacji i obwinianie ofiary, utożsamianie jej ze wszelkim złem i kojarzenie z sytuacją niezastługującą na wsparcie. Wykluczenie odbywa się współcześnie przede wszystkim przez złe traktowanie, stereotypizację, kategoryzowanie, a nie przez aktywną politykę państwa i formalne przepisy. Ubóstwo uważa się za nieudolność, porażkę, która jest rzeczą bardzo wstydliwą i godną pogardy w naszych czasach. Biedni są obiektem litości, obojętności, strachu, pogardy, wrogości, a w najlepszej sytuacji – badań. Są niedostrzegani i niesłyszani w mediach. Ich sytuacja stanowi ostrzeżenie dla innych i zachętę do jeszcze bardziej bezwzględnej walki o byt. Neguje się ich zdolność do działania, wyrażania opinii i podejmowania decyzji.

Autorka zastanawia się na ile ubóstwo jest efektem indywidualnych predyspozycji i działań i na ile wynika z procesów społecznych, ekonomicznych, politycznych i strukturalnych. Odpowiadając stawia tezę, że u podstaw rozwarstwienia społecznego i ubóstwa leżą uwarunkowania strukturalne, „wysokie bariery wstępu” i odmowa pełnych praw obywatelskich całemu społeczeństwu. Osobiste predyspozycje i postawy mają charakter wtórny i drugorzędny.

W swojej pracy wymienia następujące strategie i postawy ludzi dotkniętych ubóstwem:

- „wiązanie końca z końcem”;
- „krytyka, opór, odgrywanie się”;
- wydobywanie się”;

– organizowanie się”.

Dwa ostatnie zachowania są najbardziej pożądane i sprzyjają wyrwaniu się z zakłętego kręgu ubóstwa.

Ostatnie pytanie, które Ruth Lister stawia w swojej pracy dotyczy właściwej postawy państwa i ludzi nie-biednych wobec biedy oraz pożądanych kierunków polityki społecznej. Ubodzy, jej zdaniem, potrzebują pieniędzy, które warunkują dostęp do niezbędnych zasobów (materialnych, edukacji, zdrowia, informacji) oraz godności, szacunku i możliwości współdecydowania o własnym losie. Apeluje, aby dać szansę biednym i stworzyć warunki umożliwiające im kontrolę własnego życia. Ludzie ubodzy powinni być sami ekspertami w dziedzinie ubóstwa. Traktowanie z szacunkiem może zwiększyć ich pewność siebie, oraz poczucie sprawstwa i odpowiedzialności za własny los. Współczesna cywilizacja rynkowa w sposób nieproporcjonalnie duży wynagradza jeden typ umiejętności związany z przebojowością, ekspansją, wygrywaniem w rynkowej rywalizacji. A przecież w odpowiednich warunkach prawie każdy ma zdolność do bycia kreatywną i refleksywną jednostką i powinien mieć prawo do znalezienia swojego miejsca w społeczeństwie. Istniejące warunki społeczne, ekonomiczne i polityczne mogą zwiększyć lub ograniczyć możliwości i działania różnych grup. Należy przywrócić biednym poczucie tożsamości i podmiotowości, które narusza status ubóstwa i uświadomić wszystkim, że niewystarczające dochody to nie powód do wstydu, ale sytuacja, która się może zdarzyć każdemu. Bieda odbiera pewność siebie, odziera z godności, dezintegruje. Ludzie biedni nie mają wspólnej identyfikacji, bez której niemożliwe jest organizowanie się, kolektywne działanie i zdolność do politycznego sprawstwa. Autorka apeluje o działania, które dałyby prawo ludziom ubogim do symbolicznej obecności, widzialności i reprezentacji. Powinni oni aktywnie partycypować w formułowaniu, wdrażaniu i monitorowaniu strategii redukcji biedy, uczestniczyć w tworzeniu ram prawnych polityki społecznej. Do tej pory bowiem decydują o tym ci, których problemy biedy nie dotyczą i którzy nigdy jej nie doświadczyli. Najważniejszym lekarstwem na ubóstwo jest, jej zdaniem, przywrócenie podmiotowości i godności osobom nim dotkniętych i postawienie ich w sytuacji działania. Wszystko to ma służyć prawdziwej partycypacji i integracji społecznej, stwarza-

niu dostępu do istniejących szans i możliwości oraz przywróceniu poczucia wpływu na życie własne i państwa.

Ruth Lister nie przedstawia, w swojej pracy, danych statystycznych odnośnie rozmiarów i głębokości biedy, nie proponuje też gotowych recept w zakresie polityki społecznej i gospodarczej. Jej książka przepojona jest ogromnym humanizmem i wrażliwością społeczną. Obala w niej wiele stereotypów związanych z ubóstwem. Stara się dociec istoty tego zjawiska, prawdziwych jego przyczyn i skutecznych sposobów przeciwdziałania mu. Uwzględniła zarówno materialne jak i kulturowe symboliczne i relacyjne aspekty biedy.

Prezentowana publikacja zasługuje na uwagę szerokiego kręgu odbiorców. Stanowi niezwykle cenną i interesującą lekturę dla studentów, badaczy, działaczy społecznych, polityków, jak również dla wszystkich, którym nieobojętne są problemy drugiego człowieka.

Ewa Polak

Aleksandra Niewiar a, *Moskwicini-Moskal-Rosjanini w dokumentach prywatnych. Portret*, Interdyscyplinarny Zespół Badań Sowieologicznych Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2006, ss. 184.

Książka jest efektem projektu badawczego Komitetu Badań Naukowych „Wzajemne uprzedzenia pomiędzy Polakami i Rosjanami” nr 5 H02E 051 21. Autorka jest pracownikiem Instytutu Języka Polskiego na Uniwersytecie Śląskim a w obszarze jej zainteresowań znajdują się m.in. badania nad stereotypami narodowymi.

W pracy ukazano portret Rosjanina na podstawie analizy materiałów prywatnych – pamiętników, wspomnień, diariuszy, dzienników podróży i walc – wykorzystując ponad 70 tekstów z okresu od Iwana IV do Mikołaja II. Autorka celowo zawężyła więc obszar badawczy pomijając zarówno dokumenty oficjalne jak i literaturę piękną.

Obraz, który wyłania się z tej analizy jest bardziej złożony niż wypływający z tekstów oficjalnych czy literatury pięknej. Proces tworzenia obrazu jest bardzo dynamiczny i idzie w dwóch kierunkach. Pierwszy kierunek powstał na skutek przyjęcia poglądów kolektywnych (pisze szlachta, członkowie szlacheckiej demokracji,

katolicy, należący do kultury zachodu), kształtowanych przez walkę zbrojną z „Moskwą”, toteż ówczesnych sąsiadów postrzega się jako wrogów, schizmatyków, barbarzyńców, Azjatów a ich państwo jako tyranii i despotę. Drugi kierunek cechuje podejście indywidualne i przedstawia on opisy życia, bogactwo kultury, języka, architektury i muzyki. Z tych dwóch kierunków pierwszy był opiniotwórczy – to właśnie konflikt polityczny i militarny wpłynął na ukształtowanie się stereotypu.

Cechą kompozycyjną portretu Moskwinina/Moskala/Rosjanina jest otwartość i dynamiczność. Co do pierwszej cechy portret można uzupełniać kolejnymi wypisami, co do drugiej obserwujemy ciągłość i uzupełnianie cech dostrzeżonych przez poprzedników oraz wiązanie ich z nowymi zaobserwowanymi cechami (s. 149).

Praca podzielona jest na pięć rozdziałów. Pierwszy („Tło” – s. 13–28) i drugi („Dzieje nazwania” – s. 29–53) „prezentują niektóre składniki pozwalające osadzić wizerunek Moskwininów, Moskali, Rosjan w rzeczywistości historycznej. Wykazują ich związki polityczne i kulturowe z innymi narodami, prezentują stosunek Polaków do najbardziej eksponowanej postaci – moskiewskiego i rosyjskiego cara” (s. 5). Rozdział trzeci („Główne rysy portretu” – s. 55–111) przedstawia proces kształtowania się podstawowych cech portretu „podsumowujących ogólną polską ocenę państwa, polityki, kultury oraz religii moskiewskiej i rosyjskiej” (s. 5). Czwarty („Światłocienie” – s. 113–147) ukazuje rozwój charakterystyk z perspektywy kontaktów prywatnych i osobistych. Dopelnienie stanowi rozdział piąty („Kompozycja”, s. 149–159) podsumowujący „główne tendencje rozwoju wizerunku” (s. 5). Pracę wzbogaca indeks osobowy, s. 169–172 (nieobejmujący bibliografii) oraz bibliografia (źródła cytowane i literatura, s. 173–181).

Nazwa własna narodu rosyjskiego i Rosjan ulegała zmianom w ciągu opisywanego okresu. W XVI w. był to Moskwinin, w XVII w. Moskwinin – Moskwiecin i Moskal, w XVIII w. Moskal (70% kontekstów) i Rosjanin – Rosyanin – Rossyanin – Rossyjanin, w XIX w. Moskal, Moskwinin – Moskwyjin oraz Rosjanin (ta ostatnia nazwa występuje już w 50% kontekstów) (s. 30). Nazwa Moskwinin i Moskal oznaczają „mieszkańca Moskwy”. Nazwa Rosjanin (mieszkaniec Rosji) pojawia się w XVIII w. pod wpływem ro-